



G A Z E T A W A R S Z A W S K A

W SOBOTĘ DNIA 16. CZERWCA ROKU 1787.

Z *Warszawy* dnia 16. Czerwca.

Dalszy Dyaryusz podróży J. K. Mei.

Dzień 7. Czerwca. Dzień Bożego Ciała. J. K. Mość rozkazałszy z rana w *Straży*, aby wszyscy ludzie do Ekwipażów należący, Młzy S. w Kaplicy miejscowej wysłuchali, obchodząc zwykle Bożego Ciała Nabożeństwo; wyjechał około godziny 8. konno do *Kraśnika*. Tam zbliżając się, spotkany był od wielkiego mnostwa ludzi przy biciu z harmat, y prowadzony do Kościoła *ś. J. XX. Kanonków Regularnych*. Słuchał potem Młzy S. przez *JX. Proboszcza* tamiecznego mianey, który przy spotkaniu N. Pana u drzwi Kościelnych, miał Mowę do okoliczności przybycia Pańskiego przyłożoną. Po Młzy S. oglądał starożytne Nadgroby z miedzi y marmuru *Tęczyńskim* niedgdyś Dziedzicom miejsca tego w ndzielnych Kaplicach wystawione. Towarzylżyli N. Panu *JP. Popiel Kasztelan Sandomirski* od Województwa *Sandomirskiego* (do którego granic N. Pan miał wiedzść) delegowany, a *JP. Dłuski* Podkomórzy jako do granic Województwa *Lubelskiego* prowadzący. Przecieżdżając N. Pana około *Olmęcyna* Dobr *qP. Wybranowskiego* Skarbnika *Lubel:* wstąpił do Domku przy drodze umyślnie na

przyjęcie Pańskie zbudowanego y pięknie przybranego, ponieważ Dwór był nieco o podał. Tam podziękowali Gospodarstwu za przygotowane dla siebie śniadanie, a mianowicie za reparacyą drog, kontynuował swą podróż przy biciu z harmat. Po zbytnich upalach, nagle przychoźząca burza, zatrzymała przez godzinę N. Pana y cały Dwór jego w *Antyeri Gościowadzkicy*, a gdy się powietrze uciszyło, wyjechał N. Pan, y przybył do *Ruchowa* Dobr *qP. Morfytyna* Starośty *Skotnickiego*, gdzie we Dworze zastał już gotowy obiad; po którym niemogąc użyć spaceru dla zbyt zimney y wilgotney chwili, bawił się aż do spoczynku w swoich pokojach.

Dzień 8. Czerwca. Według daney od N. Pana dyspozycyi dnia wczorayszego, poczęły wychodzić z rana o godzinie 7. wszystkie Brankary y powozy dla wczesnego przewiezienia się przez *Wisłę*, procz Landary y Rezerwy *Krolewskiej*. Wiatr silny był na przeszkodzie, iż rzeźzone powozy, lubo na sprowadzonych z różnych stron osmiu promach, ledwo przebyły *Wisłę* około godziny 10. o której nadjechał N. Pan y przewioził się izeczliwie sam z kompanią swoją na promie osobuym, a Landara y Rezerwa na innych. Po wstępie na prom, pożegnał

N. Pana JP. *Dłuski* Podkomorzy *Lubelski*, dopełniwszy pilnie obowiązku swego Podkomorskiego w przeprowadzeniu Pańskiej jego sfony przez Województwo *Lubelskie* a na drugiey stronie rzeki, witał N. Pana Imię Pan *Dobiecki* Podkomorzy *Sandomirski*, przybywszy z kilką Obywatelami tego Woiewództwa. Miał potym Mowę jeden z Magistratowych Miasła *Sandomie*: imieniem Magistratu y gminu, składając N. Panu powinszowanie szczęśliwie odbytey Podroży *Ruskiey*, i przybycia w tę kraie; którym N. Pan oświadczyłszy swoje ukontentowanie, wziął do Landary swoiey JPana Podkomorzego *Sandomirskiego*, y kontynuował swą podróż. Za *Jankowem*, leżącym o milę od *Rachowa*, zajechał droge N. Panu IPan *Badeni* Regent Kor: z oświadczeniem, iż liczni Obywatele Woiewództwa *Sandomirskiego* zbliżają się na powitanie Królewkie. Wkrótce gdy N. Pan zbliżył się na granicę dobr *Cmielowych* IP. *Małachowskiego* Kanclerza W. Kor: przywitał ten Minister wespół z Małżonką swoją wieżdżącącego do Dobr swoich pożądanego Gościa, y uprzedził powoz Królewski aż do *Cmielowa*, gdzie zbliżający się N. Pan, zastał oczekujących siebie komno kilkadziesiąt Obywatelów; mających na czele II. PP. *Soltyka* Woiewo: *Sendom. Małachowskiego* Kancel: W. Kor: *Soltyka* Wsielc: y *Bystrzanowski* Małagowa: *Kasztelanow*, oraz *Xięcia* *Mikołaja Radziwiłła* Pułko: Woylek Lit: *Hrabie* na *Szydłowcu*. Poprzedzało to godnych Obywatelów grono, więcej sta ludzi jednolitynie umundurowanych po strzalecku z proporcami w rękę. Względny na wygodną podróż Królewską Gospodarz, więcej niż przez całą milę wszystkie drogi zreparować, groblami y mostami porządnie usłać rozkazał: rozstawiając na 6. miejscach po kilką harmat, które nieprześcannie ognia dawały; popółstwo zaś w wielkiej liczbie przy wsiach y Miałeczkach *Dziedzica*, po obu stronach gościńca stojące, klaskaniem w ręce y wolemi okrzykami, tudzież ofiarowaniem chlebow, przejeżdżającego Króla witało. Około godziny 3. wiechał N. Pan do *Bodzechowa* do Dworu JP. Kanclerza, gdzie przy schodach Pałacowych powitany został od Gospodarza *Dohnu*, tudzież zgromadzonych tamże przytaciol, mianowicie od IP. Woiewody *Lubelski*: y IX. *Przerębskiego* *Kustofza* Kor: Wprowadzony potym do swoich apartamentow, odebrał powitanie od JP. *Soltyka* Woiewo: y *Dobieckiego* Podkom: *Sandomirskich*. Na obie te Mowy odpowiedział N. Pan w zwykłą sobie słow wyborze y serca uprzejmości, y zaraz szedł na Salę dla przyjęcia powitania od Dani kilkunastu, które w tey liczney znay-

dowały się kompanii. Nastąpił wkrótce obiad, w czasie którego, przy nieustannym biciu z harmat, spełniał zdrowie N. Pana JP. Kanclerz, a JK Mość raczył wypić za zdrowie nie tylko zaśluzonych sobie y miłych Gospodarzow, ale y całego ich Domu, zawsze sobie życzliwego, przy oświadczeniu miłaśk swoich y uprzejmych chęci. Po obiedzie y kawie, zabawiwszy się N. Pan blisko godziną konwersacyą, udał się do swoich pokoiow, gdzie tym czasem u ochotczego Gospodarza, wziętych pokoię przyzwoita przyjęciu tak wielkiego Gościa przy ogłośnie muzyki y spełnianiu zdrowia N. Pana hrzmiąły wesoloscia. Przed wieczorem zaczął się *Bal* w *Salii* Pałacowey, który N. Pan chcąc przyzodobić, wyjechał z pokoiow swoich, y zwiędziwszy ogród, zaczął ochotę; a zabawiwszy się więcej a. godzin przypatrywaniem się różnym tańcom, pożegnał Gospodarstwo y przytomnych, udając się na spoczynek. Trwała ochota przed kolacyą, owšem y później była kontynuowana aż do godz: 1. w nocy, z powzięcym wziętych ukontentowaniem. Nie znaydował się w tey kompanii z wielkim przytomnych zamartwieniem JP. *Popiel* *Kaszt:* *Sendo*: odebrawszy dnia wczorajszego smutną nowinę o śmierci małżonki swoiey, która odprawiając przykładnie Nabożeństwo w Kościele *Parafialnym* *Ważniowskim*, przypadkowym wypadnieniem w ten Kościół pioruna przelekioną, wrociwszy się do Dobr swoich *Chocimowa*, y wpadłszy w śmiertelną niemoc, o pol nocy Bogu ducha oddała.

Dzień 9. Czerwi: Król Imię pożegnawszy IP. Kanclerzyne Kor: y przytomnych Gości, wzięwszy z sobą do karety JP. Kanclerza W. Kor: wyjechał z rana o godzinie 6. do *Kunowa* Dobr *Xięcia* *Biskupa* *Krakow*: dia widzenia tam *Gor* *Kamiennych* y roboty około nich. Miał w zamiarze N. Pan odwiedzić w *Chocimowie* Dom JP. *Popieła* *Kaszt:* *Sendom*: , lecz zalała ciała w tym czasie zmarłej małżonki jego *Exportarza*, oraz niehytność samego w *Domu* *Gospodarza*, były przyczyna, iż się tylko przy *Domie* jego zatrzymał y zamiast ukontentowania zabawienia się z oczekiwanym siebie przed kilką dniami *Gospodarstwem*, zaś swoy tylko z przytomną tam *Familią* y z *zgrupowanymi* na ten smutny *Akt* ludem podzielił. Odwiedzivszy potym y obejrzaivszy z niemalą *lutygą* swoią łomy *kamienne*, oraz *udgrowawszy* *Rzemieślników* dla ożywienia w nich dalszey pracy y przemyslow, pożegnał JP. Kanclerza W. Kor: mającego siebie uprzedzić do *Kurozwiek*, a sam kontynuował podróż do *Opatowa*, gdzie był wyznaczony *Obiad*

y nocleg. O ówieré mile od Miasta, spotkały N. Pana gromady Micyjskich y Wicyjskich ludzi, oraz Zydówsta, czyniąc wesole okrzyki. Wiechal N. Pan do Miasta y stanął w Austerji nayporządniejszy, gdzie zaraz dano Obiad. Po Obiedzie odwiedził Kościół Kolegiaty, słuchał Mowy tamecznego Proboszcza do siebie mianey, był przytomny śpiewaniu *Te Deum laudamus*, oglądał ślarczytne tam Domu *Szydłowskich* grobowce, nakoniec obszerny wżyłkie Ulice micyjskie, nowo wystawionemi domami przez Xiężnę Iejność Kasztelanową *Krakowską* kształtnie y porządnie po niedawnym pogorzeliłku ozdobione, powrócił do swego mieszkania.

Z Londynu d. 22. Maia. JP. Pitt przyniósł wczorayszego dnia Poselstwo od Krola Jmci do *Izby Niższej*, treści następującej:

„Bolesno jest Krolowi Jmci, donieść *Izbie Niższej*, że Krolowiec Jmci, *Xiążę de Galles*, tak głęboko w długi zabrnął, iż, według podanych rachunkow, żadną miarą spłacić ich nie może bez zredukowania Dworu swego w sposób na stan y Rangę jego nieprzystający. Z niemalym Krolowi Jmci przychodzi umiartwienie, Parlamentowi zaproponować to, przez co ciężar ludu być musi powiększony; wszakże wierność y przychylność Parlamentu ku Domowi Krolowskiemu zapewnia go, iż Parlament wzmiarkowany, nieodwrotnie weźmie na uwagę stan y okoliczności jedney z gałązek Familii Krolowskiej nayważniejszy. Krol Jmci pozwała Parlamentowi swojemu, ułożyć planę, według ktorey wspomniane długi być mają likwidowane, y ze swojej strony jest zupełnie przekonany, że podobny interes nie będzie ponowiony, gdyż Krolowiec Jmci, naturoczystey przyrzekł Krolowi Jmci, dworem swoim tak rozrzadzić, ażeby potrzeby odtąd takiey nie było nigdy. Krol Jmci zostawia także Parlamentowi swemu do roztrząśnienia, czy potrzeba zacząć Fabrykę Pałacu *de Carletonhouse* dokończyć y uchwalić takie summy, i kiedy na to potrzebne były? Ze swojej strony Krol Jmci gotow jest do tego przykladać się, ile tylko może, y dla tey przyczyny, z własnych dochodow swoich powiększył Xiążęciu Jmci dochody jego roczne dziesiątkiem tysięcy *Funtow Szterslingow*, ażeby na potym rozchod jego roczny, przychodu nie przewyższał. „

JP. Pitt potym zaproponował ażeby Krolowskie to Poselstwo we śrzodę było wzięte od *Izby* na u-

wagę. Propozycya ta lednomysłnie była uchwalona.

Z Wiednia d. 26. Maia. Cesarz Jmci dnia 15. tego miesiąca chciał stanąć w *Chersonie*, Rozmaite Reymenta po Prowincyach, y te nawet, ktore u nas tu stoją Garnizonem, przywołują do siebie nazad swoich za urlopem ludzi, y Officerowie sami starają się o konie dla siebie tak wierzchowe, iako y pod ciężary.

Tuteyszym *JJ. XX.* Piarom, na Ulicy zwaney *Ungargasse* mieszkającym, *Kassacy* teraz przez Nadworną Rezolucyą już została ogłoszona. Zadnego w ich Kościele niema odtąd Nabożeństwa, a ich Szkoły, Professorami świeckimi już są osadzone.

Z Paryża d. 20. Maia. Za wolą Krola Jmci, y na żądanie *JX. Arceybiskupa Tolosańskiego*, przyzwany jest z wygnania *J. Pan Coster*, mąż wielkich talentow y wiadomości w utrzymywaniu Departamentu należącego do przemyslow Narodowych, do Handlu, do Kunsztow, do Manufaktur, do Rolnictwa, zgoła zdalny do wszystkich części tegoż Departamentu. Był on naypierwszym Subalternem, czyli *Commis*, za trzech Kontrolorow Generalnych, *JJ. PP. Necker, Ioly de Fleury, y d'Ormesson.* Po nich, zostawszy Kontrolorem Generalnym *JP. de Calonne*, nazajutrz zaraz przywitał tego swego naypierwszego Subalterna temi słowy: *Zeby nie twoie intryki, zabiegi, y przeszkody;*

byłbym inż od sześciu lat Kontrolo-
rem Generalnym. Na to ten Subal-
tern wręcz mu odpowiedział: To
prawda. T żeby moiej zdrowey Rady
daley słuchano, nigdy byś w Pannatym
Urzędzie nie siedział. Urażony tą
odpowiedzią JP. de Calonne, wyro-
bił u Króla dla niego rozkaz wy-
gnania do Lotaryngii Oyczyzny ie-
go; zkąd go teraz z honorem przy-
wołują.

Z Hagi d. 26. Maia. Nadzieia
spokojności w niefortunnej na-
lzey Rzeczypospolitey, upadła pra-
wie. List pisany od Stanow *Utrech-
ckich* do Stanow *Holandyi*, podob-
niejszy jest do Deklaracyi Woy-
ny, aniżeli do pragnienia pokoju.
Mowią one tam, że wkroczenie
Holenderskiego woyska do *Territorium*
Utrechckiego poczytane jest od nich
za wypowiedzenie Woyny, tudzież,
że użyciu przeciwko temu postępko-
wi krokow przyzwolonych, y gwałt
gwałtem odeprzeć są gotowe. Co-
dziennie też przybywa więcey woy-
ska, (harmat, amunicyi, kul, pro-
chu &c. do *Amersfort*, tak; że mo-
żna wierzyć, iż Stany na ostatku w
słamey rzeczy przedsięwezmą oble-
żenie Miasta *Utrecht*. W *Utrechcie*
samym tego się obawiają, dla tego
też przychodzą tam posiłki w woy-
sku, harmat, amunicyi, kulach,
prochu &c. Wielkie to jest szczęście
dla Miasta wspomnionego, że Po-
czty w *Vaart* y *Iutphaas* od posiłko-
wego woyska *Holenderskiego* są ośa-
dzone, inaczey dowoz żywności
mogły by temu być odcięty.

Z *Amsterdamu* d. 26. Maia. Po-
dług najnowszych z *Londynu* listów,
JP. Pitt poszczęściło się zupełnie
pojednać Króla Jmci *W. Brytanii* z
Xiążęciem *de Galles*, y ten Xiąże,
za naysławniejszą okazyą, z parady
znowu u Dworu chce się prezento-
wać. Podług tychże listów, pod-
chlebiają sobie tam coraz barzies
oglądania w *Londynie* Króla Jmci
Szwedzkiego y niektorych innych
ieszcze Xiążąt w Miesiącu *Sierpniu*.

Z *Wiednia* d. 25. Maia. Wielki
Xiąże *Toskański*, zalecił JJ. XX.
Biskupom, ażeby Kollegiaty Kano-
ników, koniecznie *ad curam anima-*
rum były obrocone; a JJ. XX.
Kanonicy, aby wszystkiemi do za-
miaru tego właściwemi funkcjami
zostali zatrudnieni. Ale to ma się
rozumieć o Kollegiatach Kanoni-
cznych, po Miaszczkach y prywa-
tnych miejscach będących, nie zaś
po formalnych Miasztach.

Już tedy wyznawiają nasi Polity-
cy, że *Rossya* żadnych pretensyi
nieczyni do *Bessarabii*, przeciwnie
zaś rozumieją oni, że Porta musi
Cesarzowi Jmci ustąpić Powiatow
kilka od *Moldawii* y od *Wolofzczy-*
zny. y iey że pozwolą podbić *Tata-*
row Kubańskich a nawet y *Lesghier-*
skich &c.

Z *Berlina* d. 26. Maia Król Jmć
zawczora przed południem wyie-
chał ztąd do *Potjdamu*, a ztamąd
wczorajszego dnia iak nayraniey
do *Magdeburga* na Rewią pospie-
szył.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 16. CZERWCA ROKU 1787.

Z Paryża d. 25. Maia. Naynowsze rozmaitych Departamentow Rezolucye osob *des Notables* wkrótce dodzą się widzieć. Monarcha o-fiarować kazał osobom *des Notables* nadgodę za ich prace y łożony expens, ale żaden Departament ofiary wzmiankowaney przyjąć nie chciał. Departament, na którym *Monsieur* prezyduje, z tey okazji deklarował, że osoby wspomnionego Departamentu najmilszą dla siebie nadgodę mają w tym, iż Monarsze, który prawdy tak rad słucha, mogły ją przelożyć.

J. X. Arcybiskup *Tolosanski* oświadczył, iż Król Jmć jest mocno postanowiony, Skarbowey Radzie, mającey być nowo erygowaney, wszystkie poruczyć Skarbu operacye. Monarcha takż ustanowienie zjazdow Prowincyalnych udecydował tak, iak one od osob *des Notables* zaproponowane były. Zjazdy te, złożone będą ze 12. osob z Duchowienstwa, ze 12. osob z stanu Szlacheckiego, y ze 24. osob z stanu zwanego *Tiers Etat*. W Kampanii zacznie się Prowincyalny zjazd w przyszłym iuż miesiącu, y Król Jmć pierwsze 4. osoby do tego zjazdu, sam iuż nominował, to jest Arcybiskupa *de Reims*, Biskupa *de Langres*, Xiążęcia *de Chatelet*, y Grafa *de Brienne*.

Dziś odprawi się powszechne osob *des Notables* zgromadzenie, na którym Monarcha będzie przydował. Jutro w sobotę osoby *des Notables* pożegnać mają Króla Jmci końcem wrocenia się znowu do domow swoich.

We wtorek Król Jmć z niektórymi osobami *des Notables* odprawił konferencyą. Kosztowna Tabakiera przyślana od *Rossyjskiego* Dworu, Grafovey *de Vergennes* z okazji zawarcia Traktatu handlowego, otaxowana jest z Medalami razem w niey będącemi, na 3000. *Luidorow*. Podarunek zaś przyślany Grafowi *de Montmorin* szacują na 100,000. *Lidorow*. Xiąże *de Dorset* Posel *W. Brytanii* przy naszym Dworze, Gra-

fowej *de Vergennes*, imieniem Króla, Pana swóiego, ofiarował w podarunku Królewski brylantami kameryzowany Portret.

Pewna teraz rzecz, że przez Królewskie oszczędzenia wynoszące 40. Millionów, przez podatek od gruntów czyniący 25. przez taxę od stępla, importującą 25. y przez nowe sposobem pożyczanym zaciągi pieniężne roczne 50. millionów, zupełnie okrywa się *deficit* na 140. Millionów wyrachowane. W rezolucyi pewnego Departamentu *ofob des Notables*, że dochodów Królewskich od wstąpienia Króla Jmci na tron, przybyło wprawdzie więcej niż 100. Millionów, ale też y długów Stanu, przyrosło na około 2000. Millionów.

W *Rochefort*, 2. okręty liniowe od 27. harmaty 2. Fregaty wpuszczono na wodę, a 3. okręty iészcze, od 74. harmat każdy, stoją na warsztacie.

Według kontynuowanego Rejestru składki na wystawienie 4. nowych Szpitalow uczynioney, wynosi summa już do 2. Millio: 115,217. *Liwrow.*

Z *Londynu* d. 25. *Maia*. *J.P. Pitt* przelożył *Izbie* Rejestra długów *Xiążęcia de Galles* wynoszących 161,110. *Funtow Ssterlingow.* Co się tyczy kosztow na dokończenie *Fabryki Pałacu Xiążęcego*, wspomniał *Minister*, że *Architekt* Króla *Jmci* podał w tey mierze rachunki swoje, ale te zdały się za zbyt wielkie. Położył on na dokończenie *Fabryki Pałacowey* 45,000. *Funtow Sster:*, a na wymeblowanie pokoiow nowych 5,000. *F. S.* Król *Jmć* rozkazał zatym, aby nowe w tey mierze mniey *expensowne* rachunki były ułożone. Te ostatnie rachunki, ogółem na 20,000. *F. S.* wynoszące, *J.P. Pitt* *Parlamentowi* wczora oddał. Jednomyslnie zatym adresy do Króla *Jmci* od obudwa *Izb*, z okazji *Posełstwa* względem *Xiążęcia de Galles*, uchwalone, y dziś w *St. James* oddane były. Treść adresy zawiera w sobie zapewnienie wjnego przywiązania, y wielkiej przychylności *Parlamentu* ku *Familii Królewskiej*. Cieszy się *Parlament* z dowodu miłości, który niniejszym *Posełstwem* okazał *Ociec Król*, *Xiążęciu* synowi swojemu, dziękując oraz za *Oycowki* Króla *afekt* ku ludowi swemu, ponieważ niechcąc go obciążyc nowemi ciężarami, z własnych dochodow swoich, czyli *z Listy Cywilney* dochod *Xiążęcia* roczny dziesiątkiem tysięcy *Funtow Sster:* powiększyć raczył. *Izba Nijsza* obiecuje, że na spłacenie długow y na dokończenie *Fabryki* potrzebne summy uchwali.

Król w poniedziałek wieczorem posłał do *Xiążęcia de Galles*, chcąc się z nim widziec. *Xiąże* pospieszył do pałacu Królowey, gdzie od Króla barzo dobrze przyjęty, miał z nim konferencyą trwającą 3. go-

dziny. / Po ktorey odprawioney, Krol Jmć zaprowadził Xiążęcia do Krolowey y do Krolewien, tamże zgromadzonych. Otkliwosci sęcny tey, łatwiey pomyslić, aniżeli ją opisać można.

Wczora Xiążę de Galles, po długiey u Dworu niebytności, pierwszyraz w *St. James* na pokojach rano się znajdował. Pokoje na ow czas barzo były liczne, y powszechna radość na twarzach wszystkich przytomnych widzié się dała.

Dochody Xiążęcia roczne do tego czasu czyniły blisko 65,000. *Funtow Ssterlingow*; teraz zaś po otrzymanym powiększeniu, wyniosą do 75,000. *F. S.*

W Sierpniu odprawiać się ma wielka-Instalacya nowych Kawalerow Orderu błękitney podwiązki w *Windsor*, y nasze Gazety głoszą coraz, że Krol *Szwedzki* y niektorzy Xiążęta *Niemieccy* przytomni będą ceremonii wzmiankowaney.

Dwa kupieckje okręty *Ostindyjskie*, *Northumberland*, y *Phönix*, powracając z *Bengali* przybyły już do *Deptford*. Ostatni okręt wchodząc z morza na *Tamizę*, przypadkiem jakim uderzył o pierwszy, y znacznie przez to został uszkodzony. Na okręcie *Phönix* nayduie się 120. sztuk owiec od *Przylądku dobrej nadziei* y 3. krowy z *Bengali*, tudzież piękny ogier *Arabski* maści *izarey*, kosztujący z transportem przeszło 1500. *Funtow Sster*.

Z *Hagi dnia 29. Maia*. Dnia 26. tego miesiąca *Francuski* Posel *Margraf de Verac* wyllał iednego kurjera do *Paryża*, a drugiego do *Valenciennes*.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 16. CZERW. R. 1787.

W tuteyszey Drukarz Nadw: *JKMci* y *PP. Kommissyi Eduk: Narod:* wyszła Książka pod tytułem *Powinności Nauczyciela, mianowicie zaś w Szkołach Parafialnych y sposoby ich dopelnienia*. Dzieło użyteczne *Pasterzom*, *Panom* y ich *Namiestnikom* o dobro ludzi troskliwym, *Rodzicom* y wszystkim edukacyą bawiącym się. Kosztuie oprawa alu-rust: na klejowym do-brym papierze *Zł: 1. y 3.* srebr: gro:

Umiejący język *Francuski*, *Niemiecki*, *Łaciński*, także doskonały w *Geografii*, w graniu najin-strumentach y w innych wielu sztukach wyćwiczony, niedłuzsza się *publico*, iż chciałby albo uczyć tego wszystkiego, albo służyć. Kto by go sobie życzył, niech się uda do rozdającego Gazety.

W *Warszawie* w *Loteryi Kraiowey* d. 13. *Czerw:* wyszły *Numera 43. 50. 27. 1. 22.* z ktor-ych składało się 10. *Ambow* iako to: (1 22) (1 27) (1 43) (1 90) (22 27) (22 43) [22 90] (27 43) (27 90) (43 90) Także 10. *Ternow* (1 22 27) (1 22 43) [1 22 90] [1 27 43] (1 27 90) (1 43 90) (22 27 43) (22 27 90) (22 43 90) (27 43 90). Przyszle ciągnięcie będzie d. 27. *Czerwca*.

Jakub stangret wzrostu małego, cienki, chuderlawy, ospowaty, śniadawy, z *Sensdemirskiego*, mówiąc zacina się, przez pół roku dobywał się wytrychem do sklepu tu w *Warszawie*, gdzie wiele rzeczy przeszło na *Czerw:* *Zł: 100* pokradł, a gdy się to wydało d. 11. *Maia* *A. C.* przez parkan skoczywszy uciekł; aż znowu w nocy z niedzieli na poniedziałek d. 10. *Czerw:* przez ten-

że parkan przelaższy, okienkiem się do stajni wciśnął, liberyą z kilką Czerwonemi Złotemi, y wiele rzeczy staennych pokradł. Ma on liberyą y spodnie seledynowe czyli zielonawe, kamizelka ponfowa, kotniczy y obcięgi czarne manifestrowe, cała liberya Burtami białemi w prążki czarne szamerowana, spodnie łóse stare y uowe, kurtkę z rękawami popielatą. Ktoby go po tych rzeczach lub figurze poznał, aresztował y dał znać do Warty Cekkauzowej y w *Warszawie* będzie miał znaczą nagrodę.

Aukcyja na Ratuszu M.S.W. o godz. 2. po południu przez Apt: Upr: IKMci za gotowe pieniądze odprawiać się będzie dnia 18. 19. 20. y 21. Czerwca, to jest na zegarki złote y srebrne, suknie męskie y damskie, futra różne, komody; szafy, kanapy, krzesła, kamloty; szalony, pufki, kienki, wstążki, wachlarze, tabakierki, miedz, cyng, instrumenta muzyczne, Orzelby, landshafty, portrety, 1. kolaska zielono lakierowana podróżna na pasach wygodna, y inne domowe sprzęty. Licytacya Dworku *Szl: Koskiewiczow* przy Ulicy *Pisłka* zwany pod Nrm 1195. sytuowanego, z mocy Dekretu Sądow Woyto: y Ław: Miasteczka *Bielina* y nastąpioney protogajny, będzie się sądownie d. 23. Czerwca po południu o godz. 3. odprawiać. Zyczący nabyć, powinien teżże Licytacyi attendować.

W B biotece Publiczney-tutejszey będą się przedawaly zwyczajnym dotąd sposobem różne *Duplikaty*, z tą tylko od przeszłych lat różnicą, iż dla ochrony czasu, jeden szczególnie na ich sprzedaż wyznaczony w tygodniu będzie dzień, to jest czwartek. Taż Biblioteka barzo uprasza wszystkich powzięchnie schmośców, którzykolwiek pożyczone sobie z niej mają Książki, o onych oddanie; czego iesliby na tę prozbę niencyuili, będą o nie pozywani, gdyż Prześwietna Kommissya Eduk: Naró: chce koniecznie, aby wydane z Biblioteki Książki, oddane jak naysprędzej były, a potom w przepisyany od niej świeżo sposob brane, komu iakiey potrzeba będzie.

W Mieście Starey Warszawy, w Kamienicy JP. Doktora *Gagarowicza* pod Nrem 50. znaya dnie się nowo Uprzywilejowana JKM. Fabryka naysprędniejszych Makaronow *Włoskich* w roznych gatunkach. Ktoby sobie życzył kupić o cenie w Fabryce się dowie.

Kamienica *Sta: Samuela Palewskiego* Mieszczanina Warszawy: na Piekarskiej Ulicy Nro 129. sytuowana *Zil: 43, 172.* taxowana, z mocy Dekretu Magistratu M.S.W. na d. 30. Lipca R. te raz idącego 1787. na Ratuszu Miasta tegoż więcey dającemu przez Urząd Ławniczy Miasta tegoż za gotowe pieniądze sprzedana będzie.

Dnia 9. Czerwca zginęła sukca Bononiska biała kudłata, uszka nakrapiane, ktoby ją znalazł, niech da znać do rozdającego Gazety, a będzie miał nagrodę.

Dworki dwa y Błotar z przyległościami Sukcesorow *Zegardowskich* na Ulicy *Wioska* Nro 1738. sytuowane, na mocy Komplanacyi pomiędzy Sukcesorami uczynioney, Dnia 18. Miesiąca Czerwca Roku bieżącego w tymże Dworku o godzinie trzeciey po południu więcey dającemu za gotowe pieniądze sprzedane będą.

Slawe: Piotr Drązewski kupiec, Obywatel Miasta *Węgrowa*, obwieścza swoich Wierzycielów ogulnie wszystkich, tak Kratowych jako y zagranicznych, żeby się na dzień 18. Lipca Roku bieżącego z prawami y pretenzjami swemi do majątku całkowicie na satysfakcyi ich pod konkurs oddanego mianem, zawito y podupadkiem w sprawie w Sądzie Radzieckim Miasta *Węgrowa*, osobisto, lub przez swoich umocowanych Plenipotentow, alboliteż Kommissantow stawili, prawa y pretenzye swoje w porządku odebrania satysfakcyi likwidowali, y całej sprawy konkursowey do ostatniego rozłączenia attendowali.

Franciszek pod dwoma zmyśleniami nazwiskami, raz *Lewicki*, drugi raz *Gurski*, mienił się być Szlachcicem, smagły nad wzrost ordynaryiny wyższy, na twarzy ściągły przyszczipły, wlosy czarne przydługie z harcabem, umiejący pić jako żokowiek, także umiejący Rymarkę y Sioldarkę, liberya nowa Niemiecka, zwierzchnia sukna szafirowego sukna, kamizelka czerwona, guziki białe, spodnie szafrowe. Druga barwa kurtka Węgierskim kroiem koloru cynamonowego, czarne obfelegi z guzikami stalawemi. Ten buząc za Lokala u JP. *Stawickiego* Pisarza *Ziems: Sochaczewskiego* w drodze na Kondesensyi, namowiszy z sobą Forzpana parę koni kaszlanowatych naysłpze z kolaski, także dwa siodła y dwa płaszcze białe, jeden nowy Francuskiego sukna, y inne drobne rzeczy zabrawszy, dnia 7. Czerwca w nocy uciekł od Pana. Ten zaś Forzpan, niskiego wzrostu na twarzy czarniawy gradowaty od opsy, żupan mający żółty; pas biały dymowy z szlakami haftowanemi iedwabiem, z franzelkami białemi iedwabnemi. Ktoby ich miał y dał znać do *Sochaczewa* na Pocztę, expens tożony zastanie tam gotowy, y przyzwolitą nagrodę.

Kamienica na *Kratowskim Przedmieściu* Nro 426. o dwóch piątraeh z mieszkaniem na poddaszu i z gruntem dziedzicznym do przedania. Ktoby sobie życzył nabydź, dowiesię o cenie w Rynku M.S.W. Nro: 61. na pierwszym piątrze.